

fragmenty dekoracyjne gobelinów, wykonanych przed r. 1740 do pałacu Czartoryskich w Warszawie — a następnie w okresie już panowania Ludwika XV w „Manufakturze Aubusson“ tkane, powtórzone zaś ze znacznymi zmianami, sceny t. zw. „Bitew Aleksandra Wielkiego“, komponowanych dla Ludwika XIV przez Karola Le Brun i do sal wersalskich w paryskim zakładzie gobelinów wykończonych.

Jak prof. Pagaczewski udowodnił, te znacznie słabsze repliki wykonane zostały w samej już połowie stulecia XVIII, a zatem w pełni rozkwitu epoki rococo, dla Franciszka Salezego Potockiego wojewody kijowskiego i jego żony Anny z Potockich, zapewne z okazji ich zaślubin, a znajdowały się pierwotnie niezawodnie we wspaniałym pałacu ich rezydencji w Krystynopolu. Ozdobione w górnym obramieniu dwoma herbami „Pilawy“ rozbiły się następnie z kompletnej niezawodnie serji, wskutek działań rodzinnych po śmierci Szczęsnego Potockiego, który je był prawdopodobnie do Tulczyna przeniósł.

Część ich znajduje się znowuż obecnie w Krakowie, rozwieszona jako depozyt w Muzeum Narodowym, a jest ona własnością praprawnuka Szczęsnego, Franciszka hr. Potockiego z Peczary. Część inna całej tej serji, wogóle — jak prof. Pagaczewski dowiódł — od oryginałów Le Bruna nie tylko nieco odrębnej ale pod względem artystycznym znacznie niższej, która była własnością hr. Mikołaja Potockiego,

ostatniego z wnuków Szczęsnego, w jego słynnym z zabytków artystycznych pałacu w Paryżu, przeszła niedawno po jego śmierci na własność hr. Alfreda Potockiego i znajduje się obecnie w zamku w Łańcucie.

Wreszcie zamyka te skarby artystycznego tkactwa czarujący pięknoscią swą, wytwornym stylem, bladym jasnym kolorytem, niezmiernie szlachetną

zawioną również Bryzeidę, który otoczony niezwykle szeroką o neoklasycznych tematach bordjurą, jest własnością hr. Ksawerego Pusłowskiego w jego pałacyku przy ul. Andrzeja Potockiego.

Tak tedy Kraków, a względnie Małopolska posiada w tej chwili najliczniejszy zastęp okazów monumentalnego tkactwa burgundzkiego, flamandzkiego i francuskiego czterech stuleci największego

jego rozkwitu, które uzupełniają jeszcze przepyszne opony z XVII i XVIII wieku pojedynczo rozsiane a znajdujące się w posiadaniu hr. Edwarda Tyszkiewicza w Krakowie, bar. Jana Konopki w Brnie, p. Józefa Hallera w Mianocicach, oraz serja gobelinów ze scenami z „Metamorfoz“ Owidjusza, pochodząca ze zbiorów katedry lwowskiej, a obecnie jako własność hr. Agenora Gołuchowskiego, rozwieszona również w jednej z sal Muzeum Narodowego.

Wspomnianą wyżej lukę w tym nieledwie komplecie, odnoszącą się do rozkwitu tkanin francuskich w pierwszej połowie panowania Ludwika XIV, wypełniają znakomicie makaty, zawieszane w klatce schodowej wymienionego już pięknego pałacyku Pusłowskich (ul. Andrzeja Po-

tockiego Nr. 10), a będące także własnością hr. Ksawerego Pusłowskiego, który je odziedziczył po swym ojcu Zygmuncie, wysoko wykształconym a pełnym wytwornego smaku zbieraczem, oraz po dziadzie, który między r. 1840 a 1860 wspaniałe dzieła sztuki w Paryżu skupował i do Polski przywoził.

(Lokończenie nastąpi).



Arrasy flamandzkie z XVI w. na Wawelu: „Pijaństwo Noego“.

kompozycją i wdziękiem figur, przypominających jeszcze dogasające resztki delikatnej sztuki epoki Ludwika XVI, ogromnych rozmiarów gobelin niezawodnie z pierwszych lat Pierwszego Cesarstwa, przedstawiający scenę cudnego młodego Achillesa, zegnającego ze łzami odeń jeszcze piękniejszą a zał-



Konferencja państw bałtyckich w Warszawie: Posiedzenie pod przewodnictwem Maurycego hr. Zamoyskiego, min. spraw zagranicznych.